

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej w O. (poprzednio S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo - akcyjnej w O.)

przeciwko M.K. i M. S.A. w upadłości likwidacyjnej w S.
o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 listopada 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 października 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;

3. przyznaje adw. M.W. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 12 450 (dwanaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt) złotych powiększoną o 23% podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwani wnieśli skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołali się na występowanie na tle tej sprawy potrzeby wykładni przepisów prawa oraz na oczywistą zasadność skargi. Potrzeba wykładni przepisów prawa ma wynikać stąd, że, zdaniem skarżących, trzeba ocenić, czy jeśli między stronami zostanie zawarta umowa powierniczego przelewu wierzytelności, w której treści wyraźnie zostanie wskazane, w jakim zakresie powiernik może działać, a nie obejmuje to wytoczenia powództwa przeciwko dłużnikowi o zapłatę, to w takim postępowaniu nie jest jasne, czy powiernik ma legitymację czynną. Kwestia ta nie powinna jednak budzić wątpliwości. Po pierwsze, umowa powiernictwa w świetle prawa polskiego jest umową nienazwaną, zatem zakres praw i obowiązków co do zasady strony ustalają same – nie jest jasne, na jakiej podstawie prawnej w skardze kasacyjnej przypisano jej uniwersalne cechy. Po drugie, umowa ta jest źródłem zobowiązaniowego stosunku prawnego skutecznego tylko *inter partes*. Jeżeli zatem nawet zawiera ona określone ograniczenia co do tego, jak powiernik może działać, to naruszenie tych ograniczeń oznacza wyłącznie złamanie umowy powierniczej i druga strona może dochodzić roszczeń. Tego rodzaju ograniczenia nie mają żadnego skutku wobec osób trzecich. W konsekwencji z perspektywy osób trzecich powiernik jest w pełni uprawnionym wierzycielem, może zatem dochodzić przed sądem zapłaty wierzytelności. W świetle powyższego stanowiska stwierdzić też trzeba, że wbrew twierdzeniom skarżącego skarga nie jest oczywiście uzasadniona – w szczególności jej oczywista zasadność nie wynika stąd, że Sądy nie uznały ograniczenia uprawnień powiernika względem osób trzecich (tutaj: dłużnika), jakie miałyby wynikać z treści umowy powiernictwa.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

aj